Biblia + - Pismo święte czytane metodą skrutacji - wyd. Edycja św. Pawła 2025

Pierwszy List do Tesaloniczan

1 Tes jest pierwszym spośród listów Pawła, a także – zgodnie z dzisiejszą wiedzą – najstarszym pismem chrześcijańskim. Dokumentuje on pierwszą działalność ewangelizacyjną apostoła wśród pogan i jego relację ze wspólnotą w Tesalonice (obecnie Saloniki w Grecji).

Paweł i Sylwan docierają do Tesaloniki po tym, jak wcześniej z wielkimi trudnościami głosili Ewangelię w Filippi (2,2; por. Dz 16,11-40).

W Tesalonice istniała duża wspólnota żydowska, a także wiele innych grup religijnych, o czym świadczą znaleziska archeologiczne.

Było to oczywiste w mieście, które z racji swego położenia geograficznego stanowiło jeden z ważniejszych ośrodków handlowych cesarstwa rzymskiego.

Po przybyciu do miasta Paweł rozpoczyna nauczanie w żydowskiej synagodze, gdzie ukazuje Jezusa jako oczekiwanego Chrystusa (Mesjasza), który wypełnił zapowiedzi proroków i rozpoczął nowy czas zbawienia.

Ponieważ przyjęcie wiary w Chrystusa jest dostępne dla każdego i nie wymaga poddaniu się obrzezaniu i przyjęcia żydowskich norm postępowania, nauczanie Pawła zyskało zainteresowanie szczególnie wśród pogan, co rozdrażnia grupę Żydów, którzy podburzywszy tłum przeciw Pawłowi i Sylwanowi, zmuszają ich do opuszczenia miasta w pośpiechu, tak iż nie mogą doprowadzić swej misji do końca (por. Dz 17,1-4).

Zaniepokojony o dalszy los chrześcijan w Tesalonice Paweł wysyła tam Tymoteusza. **1 Tes** prezentuje się jako wielki hymn wdzięczności Bogu za otrzymane od Tymoteusza pokrzepiające wieści.

Podział i aspekty literackie.

Po typowej dla listów formule wprowadzającej (1,1) pismo dzieli się na dwie części.

Pierwsza (1,2-3,13) składa się zasadniczo z obszernego podziękowania, które zawiera: temat listu (1,2-10), wspomnienie pobytu Pawła i Sylwana w Tesalonice, wdzięczność za przyjęcie Ewangelii (2,1-16), posłanie Tymoteusza i podziękowanie za otrzymane wiadomości (2,17-3,13).

Druga część (4,1-5,22), omawiająca życie chrześcijańskie i oczekiwanie Pana, zawiera napomnienia i zachęty etyczne (4,1-12), pouczenia dotyczące przyjścia Pana wraz z wezwaniem do czuwania (4,13-5,11) oraz różne wskazania odnośnie do życia wspólnoty (5,12-22).

Całość kończą pozdrowienia końcowe i błogosławieństwo (5,23-28)

Cały list jest przenikniętym radosnym i serdecznym tonem, czułością, która przywodzi na myśl matkę karmiącą swe dzieci (2,7) i ojca kierującego do nich zachęty (2,11).

Zupełnie nieobecny jest ton polemiczny, a rzadkie napomnienia są udzielane bez surowości. W tym sensie pismo to bardziej niż inne nabiera charakteru listu dziękczynnego (1,2; 2,13; 3,9; 5,18), który ma przede wszystkim przekazać słowa pociechy i zachęty.

ST nigdy nie jest wprost cytowany, ale starotestamentowe tło uwidacznia się zwłaszcza w momencie, gdy apostoł mówi o „**dniu Pana**" (5,2; por. 5,1-11).

Wyrażenie to w pismach prorockich oznaczało decydującą interwencję Boga, mającą charakter sądny i zbawczy, natomiast Paweł odnosi je do przyjścia Jezusa.

Przyjście Syna Człowieczego (por. Dni 7,13; Za 9,9; Jl 4,21; So 3,17) dotyczy zwycięstwa Chrystusa nad ziemskimi potęgami i początku Jego królowania na ziemi. Ten sposób myślenia jest obecny także u innych autorów NT, zwłaszcza w **Ap**.

Apostołowie patrzą na koniec historii (por. Mt 13,39-43; 16,27; 25,31-45; 28,20), ale także na jej początek. Zapowiadają ostateczne ukazanie się Jezusa (por. Mt 16,27; 25,31), jednak oczekują Jego objawienia się także tu i teraz (por. Mt 10,23; 16,28; 19,28; 24,3.27.37.39; 26,64).

Kompozycja tekstu.

Autentyczność **1 Tes** nigdy nie była poważnie kwestionowana, ale co do jego jedności wysunięto hipotezę, że list może być połączeniem dwóch różnych pism wysłanych w odstępie kilku miesięcy (miałyby na to wskazywać: drugi początek w 2,13-16 i pierwsze zakończenie w 3,11-13). Ponadto z trudnością przyjmowano jako oryginalne surowe tony w stosunku do Żydów w 2,14-16.

Niemniej większość uczonych opowiada się za jednością listu takiego, jaki jest. Paweł napisał go ok. 50 r., kiedy przebywał w Koryncie w trakcie swojej drugiej podróży misyjnej, kilka miesięcy po przepowiadaniu w Tesalonice.

Linie teologiczne.

Nie mogąc doprowadzić do końca swej misji i mając świadomość niemożności szybkiego powrotu do Tesaloniki (por. 2,17-18), Paweł postanawia wysłać tam Tymoteusza (por. 3,2-5), gdyż obawia się, że cierpienia zadawane przez „rodaków" członkom rodzącej się wspólnoty mogą udaremnić jego wcześniejszą prace. Właśnie powrót Tymoteusza oraz pocieszające informacje, jakie otrzymał, stanowią punkt wyjścia dla napisania tego listu, który w znacznej mierze sprawia wrażenie pisma o charakterze podziękowania.

Po krótkim pozdrowieniu adresatów (1,1) Paweł rozpoczyna swój list od obszernego podziękowania (rozdz. 1-3), w którym oddaje chwałę Bogu i sławi wspólnotę za to, że wytrwała w wierze, miłości i nadziei. Jest wiele powodów do dziękowania i Paweł wszystkie je wylicza z wielkim zaangażowaniem.

Po pochwale wiary, miłości i nadziei adresatów w szczególny sposób skupia się na temacie wybrania: chrześcijanie, którzy przyjęli Ewangelię, są umiłowani i wybrani przez Boga (por. 1,4).

Idąc za przykładem Pawła, przez swą natychmiastową odpowiedź, a przede wszystkim przez wierność i wytrwałość w uciskach stali się oni wzorem dla wierzących innych Kościołów (por. 1,6-10).

Przywołując na pamięć przebieg ewangelizacji w Tesalonice, apostoł przypomina następnie swoją postawę wobec nich, wolną od jakiegokolwiek podstępu. Aby uwolnić się od wszelkich podejrzeń o interesowność, Paweł, pracując, sam troszczył się o swoje utrzymanie (por. 2,9).

Apostoł porównuje wierzących z Tesaloniki do Kościołów Judei, również będących obiektem prześladowań ze strony swoich rodaków.

Surowe słowa skierowane przeciwko ty Żydom, którzy stawiają przeszkody ewangelizacji (por. 2,13-16), nie powinny być uogólniane, ale należy je stawiać obok napomnień dawnych proroków (por. Jr 7,16.20), którzy w podobnym tonie występowali przeciwko tym, którzy utrudniali realizację Bożych planów.

Druga część (rozdz. 4-5), składająca się z zachęt, słów otuchy, napomnień i pouczeń, świadczy o dostrzeżonej przez Pawła potrzebie podjęcia lub pogłębienia pewnych kwestii dotyczących życia wspólnoty chrześcijańskiej.

Spośród wielkich tematów Pawłowej refleksji teologicznej ważne miejsce zajmuje problem eschatologii. Jednak zasygnalizowane są także inne zagadnienia, które zostaną rozwinięte w następnych listach.

Dostrzec można nawet naukę o usprawiedliwieniu – która będzie szeroko omawiana w Ga i Rz – obecną tutaj w terminach, jak: „**uświęcenie**” (4,47; 5,23), „**powołanie**” (5,24) i „**zbawienie**” (5,9-10; por. Rz 5,9).

1 Tes a opis Dz.

Dz 17 opowiada o tych samych wydarzeniach, o których mowa w **1 Tes**, jednak z drobnymi różnicami.

W **1 Tes** opowiadanie w pierwszej osobie jest skierowane do adresatów, którzy znają te fakty, a jego celem jest umocnienie silnej już więzi między apostołami a Kościołem.

List jest napisany w liczbie mnogiej jako list Pawła, Sylwana i Tymoteusza (1,1), z niektórymi fragmentami w liczbie pojedynczej, w których Paweł wyraża swoje osobiste uczucia lub pragnienia (2,18; 3,5; 5,27). W żadnym innym liście Pawła nie kładzie się tak silnego nacisku na osobiste relacje i uczucia.

Dz przedstawiają natomiast działalność Pawła w Tesalonice w szerszym kontekście jego pierwszej podróży do Grecji. Po opuszczeniu Filippi apostołowie Paweł i Sylwan przybywają do Tesaloniki, gdzie zatrzymują się tylko na trzy tygodnie (Dz 17,2). W swoim nauczaniu kładą nacisk na świadectwo Pisma Świętego o cierpiącym Mesjaszu (Dz 17,2-3) i przekonują, że tym Mesjaszem ż żydowskich oczekiwań jest Jezus (Dz 17,3).

Treść listu potwierdza, że jego adresatami jest wspólnota złożona przede wszystkim z pogan, którzy otrzymali formację synagogalną i tylko powierzchowną formację chrześcijańską.

Wyrażenia jak „**zwrócić się ku Bogu, odwracając od bożków, aby służyć Bogu żywemu i prawdziwemu**" (1,9), czy „**oczekiwać z nieba Jego Syna**" (1,10), a także typowe dla tego listu odniesienia do Boga tam, gdzie w innych listach pojawiają się odniesienia do Chrystusa, wyróżniają ten list spośród wszystkich innych.

Także tematy jak apokaliptyczne oczekiwanie na przyjście Mesjasza oraz tematyka małżeńska i seksualna są typowe dla żydowskiego przepowiadania skierowanego do pogan.

Krótki pobyt i nauczanie apostołów w Tesalonice przyniosły trwałe owoce, gdyż tesaloniczanie mogli doświadczyć mocy Ducha Świętego i siły przekonania apostołów (1,5).

Nauczanie apostołów było szczególnie rewolucyjne i wyzwalające dla „bojących się Boga", to znaczy dla pogan, którzy uczęszczali do synagogi, ale nie poddali się obrzezaniu i nie postępowali według norm Prawa Mojżeszowego, a co za tym idzie byli uważani za grupę drugiej kategorii.

Przyjście Chrystusa zapoczątkowało bowiem nowy czas zbawienia i dało każdemu możliwość dostępu do świętości Boga.

Nowemu życiu w świętości poświęcona jest szczególnie druga część listu (rozdz. 4-5), która wyjaśnia, że z przyjęciem wiary wiąże się zobowiązanie do kształtowania swojego życia według kryterium miłości, co jest możliwe dzięki nadziei na pełne objawienie się sprawiedliwości Boga w dniu Pana.

Wierzący jest więc wezwany, aby żyć w ciągłej postawie oczekiwania i czuwania (5,1-11) i w nadziei (zwłaszcza w odniesieniu do tych, co już umarli: (4,13) i pewności zmartwychwstania (4,16-18).

Ks. Marcel Debyser "Biblia dla moich parafian"
Jak czytać, aby rozumieć

Wyd. Święty Wojciech, Poznań 2019
Tom II

- Rozdział drugi: **Listy do Tesaloniczan**

Paweł, Sylwan i Tymoteusz do Kościoła Tesaloniczan w Bogu Ojcu i Panu Jezusie Chrystusie. Łaska wam i pokój! Zawsze dziękujemy Bogu za was wszystkich, wspominając o was nieustannie w naszych modlitwach, pomni przed Bogiem i Ojcem naszym na wasze dzieło wiary, na trud miłości i na wytrwałą nadzieję w Panu naszym Jezusie Chrystusie. Wiemy, bracia przez Boga umiłowani , o wybraniu waszym, bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się przez samo tylko słowo, lecz przez moc i przez Ducha Świętego, z wielką siłą przekonania. Wiecie bowiem, jacy byliśmy dla was, przebywając wśród was. A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana, by okazać się w ten sposób wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai. Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie trzeba nam o tym mówić. Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia doznaliśmy od was i jak nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu i oczekiwać z niebios Jego Syna, którego wzbudził z martwych, Jezusa, naszego wybawcę od nadchodzącego gniewu. (1 Tes 1,1-10)

Nasze zbawienie dokonuje się w Chrystusie zmartwychwstałym.

Nie można bez wielkiego wzruszenia czytać tych pierwszych wersetów, które zostały napisane po zmartwychwstaniu Jezusa.

Gdy jakaś grupa ludzi przyłącza się do Chrystusa, wówczas następują w niej pewne przeobrażenia, których ani nie można wymyślić, ani tez nie zawsze da się ich oczekiwać.

Jednym z najważniejszych i niezbyt częstym u katolików skutków jest to, że ludzie ci natychmiast zaczynają oczekiwać powrotu Zmartwychwstałego.

Paweł jest świadkiem wiary pierwszych chrześcijan, zanim jeszcze została ona przeładowana drugorzędnymi przepisami.

Lektura Listów do Tesaloniczan jest więc dla nas okazją powrotu do źródeł naszej wiary, co pozwoli uczynić ją bardziej dojrzałą.

Lektura ta stanowi również katechezę sprowadzoną do samej istoty rzeczy.

Tesaloniczanie zostali ochrzczeni z powodu prostego faktu: wierzyli w zmartwychwstanie Jezusa. Potem zostali oczywiście zaproszeni do odbycia całej drogi moralnej, która powoduje pogłębienie ich wiary.

W takiej perspektywie należy rozważać oba listy.

Święty Paweł zachęca w nich nowych chrześcijan z Tesaloniki do wprowadzenia w życie wiary, którą przyjęli oni przez chrzest. Na tym polega dla nas, chrześcijan, znaczenie tych pism.

Odkrywanie ksiąg: wprowadzajcie wiarę w życie

Święty Paweł nawrócił się między rokiem 33 a 36. Po chrzcie żył samotnie na Pustyni Arabskiej. Potem przez trzy lata głosił Ewangelię w Damaszku; w tym też czasie udał się do Jerozolimy, aby otrzymać inwestyturę od apostołów.

Po tej wizycie wraca do Tarsu, swej ziemi rodzinnej, gdzie głosi Dobrą Nowinę i w 44 roku poznaje Barnabę, którego angażuje do pomocy w tym zadaniu.

Na rok przed podjęciem pierwszej podróży apostolskiej udaje się do Antiochii w Syrii, gdzie przepowiada Ewangelię.

Pierwszą podróż misyjną Paweł odbywa w latach 45-48. Ewangelizuje wówczas Cypr i południe Turcji, ustanawiając w młodych, dopiero co założonych wspólnotach hierarchię kościelną.

Uderzające jest, że pierwsze wersety Nowego testamentu wspominają już o kolegialności: "**Paweł, Sylwan i Tymoteusz do Kościoła Tesaloniczan** ...".

W latach 49-50 ma miejsce sobór jerozolimski, a w okresie 50-52 druga podróż apostolska, podczas której Paweł ewangelizuje Syrię, Cylicję, Likaonię, Frygię, Galację, Myzję i Troadę.

W Troadzie miał słynne widzenie, w którym ukazał mu się Macedończyk, błagając, by przeprawił się przez cieśninę i przyniósł Ewangelię do Macedonii. Udaje się zatem do Macedonii na północy Grecji i głosi Ewangelię w Filippi, Salonikach i Berei.

Później dotrze aż do Aten i przez 18 miesięcy przebywać będzie w Koryncie (jego pobyt opisany jest w Dziejach Apostolskich 17,1-10).

Stamtąd właśnie zimą 50-51 pisze do młodej wspólnoty w Tesalonice znane nam dwa listy. Ma to miejsce rychło po nawróceniu Tesaloniczan i celem Pawła jest uzupełnienie braków w ich wierze, a także utrwalenie wierności i nowych chrześcijan.

Tymoteusz, którego Paweł wysłał do Salonik dla zasięgnięcia informacji o wspólnocie, powrócił z dobrymi wieściami. Paweł napisze do nich, chwaląc ich za przylgnięcie do wiary, za wierność.

Skorzysta też z okazji, by odeprzeć kalumnie rzucane na niego przez Żydów. Trzeba wiedzieć, że nawróconymi z Salonik byli nie - Żydzi, co wywołało reakcję Żydów zamieszkujących w tym mieście.

Wkrótce po wyjeździe apostoła nastąpiło wśród tych młodych chrześcijan pewne osłabnięcie w wierze. Paweł pisze do nich również po to, by namówić ich do wierności pierwszemu zaangażowaniu.

Przed młodą wspólnotą staje także inny problem. Paweł nauczał ich, że dzięki wierze w Zmartwychwstałego unikną śmierci, a po jego wyjeździe niektórzy z nich umarli.

Paweł pisze zatem do młodych chrześcijan, by im powiedzieć, że ci, którzy umarli, zmartwychwstaną, gdy powróci Jezus.

Jedna z głównych prawd potwierdzonych przez Pawła brzmi następująco:

Ci którzy uznają zmartwychwstanie Jezusa, jak On zmartwychwstaną w chwili Jego powrotu.

Listy te, wraz z Listem do Filipian, należą do najczulszych u św. Pawła. Ta wzruszająca troskliwość zasługuje na podkreślenie jako jeden ze znaków Kościoła pierwotnego, do którego przywrócenia jesteśmy zaproszeni.

Dzisiejsi chrześcijanie muszą ponownie odkryć tą atmosferę, aby żyć nią na nowo. Możliwe jest bowiem, że jedną z przyczyn obecnej oziębłości chrześcijan jest w istocie brak ciepła w naszych wspólnotach.

Oba listy, których autentyczność poświadczona jest przez najdawniejszą tradycją Kościoła, wzajemnie się uzupełniają, należy je zatem rozważać łącznie. Są to pisma okolicznościowe, w kwestiach stawianych przez młodą wspólnotę uzupełniają Ewangelię bezpośrednio głoszoną przez apostoła, przypominając zarazem, jak powinni żyć ci, którzy przyjęli Ewangelię.

Paweł czyni to w słowach bardzo konkretnych i prostych. Również i pod tym względem **oba Listy są dobrym punktem wyjścia dla katechezy**.

Pierwszy List, podobnie jak wszystkie Listy Pawła, zaczyna się pozdrowieniem bardzo bliskim żydowskiemu "**szalom**":

> **Paweł, Sylwan i Tymoteusz do Kościoła Tesaloniczan w Bogu Ojcu i Panu Jezusie. Łaska wam i pokój! (1 Tes 1,1).**

Paweł chwali chrześcijan za to, że spontanicznie przyjęli słowo Boże:

> **Zawsze dziękujemy Bogu za was wszystkich, wspominając o was nieustannie w naszych modlitwach, pomni przed Bogiem i Ojcem naszym na wasze dzieło wiary , na trud miłości i na wytrwałą nadzieję w Panu naszym, Jezusie Chrystusie (1 Tes 1,2-3).**

Przyjęcie to nie było zresztą przypadkowe, słowo Boże jest bowiem niezwykle skute czne - "**Rzekł Bóg i stała się światłość**":

> **Bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się samym tylko słowem, lecz mocą i działaniem Ducha Świętego oraz wielką siłą przekonania. Wiecie bowiem, jacy dla was byliśmy, przebywając wśród was (1 Tes 1,5).**

Godny uwagi jest sposób wysławiania Pawła. W celu wyzwolenia energii chrześcijan apostoł rozpoczyna od pochwały, zanim zachęci ich, by uczynili więcej i poszli dalej w swej wierze. Ta "**duszpasterska metoda**" warta jest bliższego zainteresowania tych, których powołaniem jest napominać braci do większej hojności w wierze, a którzy skłonni są zaczynać od czynienia im wyrzutów:

> **Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia doznaliśmy od was i jak nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu (1 Tes 1,9).**

Paweł odrzuca kalumnie swych przeciwników:

> **Nigdy przecież nie posługiwaliśmy się pochlebstwem w mowie - jak wiecie - ani też nie kierowaliśmy się ukrytą chciwością, czego Bóg jest świadkiem, nie szukając ludzkiej chwały ani pośród was, ani pośród innych. A jako apostołowie Chrystusa mogliśmy być dla was ciężarem, my jednak stanęliśmy pośród was pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi. Będąc tak pełni życzliwości dla was, chcieliśmy wam dać nie tylko naukę Bożą, lecz nadto dusze nas ze, tak bowiem staliście się nam drodzy. (1 Tes 2,5-8)**

Czyni to, przypominając, z jak wielką czułością, bezinteresownością byli ewangelizowani. Tym samym odpowiada na zarzuty tych, którzy utrzymywali, że szuk ał swej chwały:

Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, bo gdy przyjęliście słowo Boże, usłyszane od nas, usłyszeliście je nie jako słowo ludzkie, ale jako to, czym jest naprawdę - jak o słowo Boga, który działa w was wierzących (1 Tes 2,13).

Paweł natychmiast wyraża swój niepokój:

My zaś, bracia, rozłączeni z wami na krótki czas, nie sercem, ale tylko niemożliwością oglądania was, bardzo gorąco pragnęliśmy widzieć was osobiście.

Dlatego chcieliśmy przybyć do was, zwłaszcza ja, Paweł, jeden raz i drugi, ale przeszkodził nam szatan. (1 Tes 2,17-18).

Co może się wydawać zaskakujące, zwłaszcza w naszej epoce, apostoł wspomina o szatanie, który przeciwstawia się jego działaniu. Ta obecność "przeciwnika" nie jest w Liście nieistotna: jakże często o niej zapominamy, jeśli sami jej akurat nie doświadczamy.

Wielką łaską w życiu chrześcijanina jest oddawać swe miejsce Jezusowi i przejmować się Nim, nie dlatego, by dzięki temu popełniać mniej grzechów, lecz by nie doznawać ataków szatana.

Tymoteusz powraca z dobrymi wieściami, Paweł odczuwa ulgę i modli się za swych wiernych:

Jakież bowiem podziękowanie możemy Bogu za was złożyć za radość, jaką odczuwamy z waszego powodu przed Bogiem naszym? (1 Tes 3,9).

Następnie Paweł napomina chrześcijan, którzy ulegli rozprężeniu. Żąda od nich, by pozostali wierni czystości, przyjaźni braterskiej i pracy:

Aby każdy umiał utrzymywać ciało własne w świętości i we czci (1 Tes 4,4)

Nie jest rzeczą konieczną, abyśmy wam pisali o miłości braterskiej, albowiem Bóg was samych naucza, abyście się wzajemnie miłowali. (1 Tes 4,9)

Zachęcam was jedynie, bracia, abyście coraz bardziej się doskonalili i starali zachować spokój, spełniać własne obowiązki i pracować własnymi rękami, jak to wam nakazaliśmy. (1 Tes 4,11)

Dalej podaje Paweł uściślenie w sprawie śmierci:

Nie chcemy, bracia, waszego trwania w niewiedzy co do tych, którzy umierają, a byście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei. (..)

Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi. (1 Tes 4,13.16)

Chrześcijanie zmarli przed powrotem Jezusa uczestniczyć będą w jego powrocie tak jak ci, którzy wówczas żyć będą. Wszyscy powinni wierzyć w zmartwychwstanie umarłych i nie płakać tak jak ci, którzy nie mają nadziei, rozłączenie jest bowiem tymczasowe.

Data powrotu Chrystusa pozostaje nieznana, bądźmy więc czujni i czekajmy:

Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie (1 Tes 5,17).

List kończy się błogosławieństwem:

Sam zaś Bóg pokoju niech uświęca was całych, aby nietknięty duch wasz, dusza i ciało bez zarzutu zachowywały się na przyjęcie Pana naszego, Jezusa Chrystusa (1 Tes 5,23).

Drugi List również zaczyna się od adresu i pozdrowienia. Następujące potem dziękczynienie przechodzi stopniowo w obraz Sądu Bożego:

> **Dlatego modlimy się zawsze za was, aby Bóg nasz uczynił was godnymi swego wezwania, aby z mocą udoskonalił w was wszelkie pragnienie dobra oraz czyn [płynący z] wiary. Aby w was zostało uwielbione imię Pana naszego Jezusa Chrystusa - a wy w Nim - za łaską Boga naszego i Pana Jezusa Chrystusa.**
>
> **(2 Tes 1,11-12)**

Zaraz potem Paweł zapowiada powrót Pana. Nie będzie on natychmiastowy. Poprzedzą go dwa znaki rozpoznawcze: apostazja i objawienie się wielkiego bezbożnika (Antychrysta):

> **Abyście się nie dali zbyt łatwo zachwiać w waszym rozumieniu ani zastraszyć bądź przez ducha, bądź przez mowę, bądź przez list, rzekomo od nas pochodzący, jakoby już nastawał dzień Pański. Niech was w żaden sposób nikt nie zwodzi, bo [dzień ten nie nadejdzie], dopóki nie przyjdzie najpierw odstępstwo i nie objawi się człowiek grzechu, syn zatracenia. (2 Tes 2,2-3)**
>
> **Dlatego Bóg dopuszcza działanie na nich oszustwa, tak iż uwierzą kłamstwu, aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale upodobali sobie nieprawość. (2 Tes 2,11)**
>
> **Przeto, bracia, stójcie niewzruszenie i trzymajcie się tradycji, o których zostaliście pouczeni bądź żywym słowem, bądź za pośrednictwem naszego listu.**
>
> **Sam zaś Pan nasz Jezus Chrystus i Bóg, Ojciec nasz, który nas umiłował i przez łaskę udzielił nam nie kończącego się pocieszenia i dobrej nadziei, niech pocieszy serca wasze. (2 Tes 2,15-16)**

Paweł prosi o modlitwy za swoje apostolstwo, które jest trudne, a następnie znów zachęca członków wspólnoty do działania i przestrzega przed próżniactwem:

Nakazujemy wam, bracia, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście stronili od każdego brata, który postępuje wbrew porządkowi, a nie według tradycji, którą przejęliście od nas. (2 Tes 3,6)

Albowiem gdy byliśmy u was, nakazywaliśmy wam tak: Kto nie chce pracować, niech też nie je! Słyszymy bowiem, że niektórzy wśród was postępują wbrew porzą dkowi: wcale nie pracują, lecz zajmują się rzeczami niepotrzebnymi. Tym przeto nakazujemy i napominamy ich w Panu Jezusie Chrystusie, aby pracując ze spokojem, własny chleb jedli. (2 Tes 3,10-12)

List kończy się życzeniem i sygnowaniem ręką Pawła:

A sam Pan pokoju niech was darzy pokojem zawsze i we wszelki sposób! Pan niech będzie z wami wszystkimi! Pozdrowienie ręką moją - Pawła. Ten znak jest w każdym liście: Tak piszę. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa [niech będzie] z wami wszystkimi! (2 Tes 3,16-18)

Przesłanie dla nas: wiara w zmartwychwstanie wszystko zmienia

Nowości "orędzia" chrześcijańskiego sprzeciwiają się żydzi i "judaizujący".

Paweł odwołuje się bowiem do Trójcy Świętej, przypisując każdej z Osób właściwą jej rolę.

Ojciec jest wierny swemu planowi zbawienia. Powołuje każdego z nas, i to jedno cześnie. Jest autorem powołania apostolskiego i przepowiadania. Powołuje lud, a zaraz em tego, który będzie przekazywać Boże słowo.

Pan Jezus żyje we wspólnocie chrześcijańskiej (Paweł jest nieodwołalnie naznaczony objawieniem z drogi do Damaszku: "**Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz**"). Wspólnota chrześcijańska jest materialnym ciałem Jezusa, który powróci, by zjednoczyć się z chrześcijanami zmartwychwstałymi bądź przemienionym i i zapoczątkować z nimi nowy i ostateczny świat. Chrześcijanin to ktoś, kto nie tylko wierzy, że Chrystus zmartwychwstał, lecz także oczekuje Jego powrotu.

Ojciec dał chrześcijanom **Ducha Świętego**, aby przyjęli przepowiadanie i zostali uświęceni w radości. Właśnie ta radość jest prawdziwym dowodem obecności Ducha Bożego, działania w nas całej Trójcy Świętej. Musimy uświadomić sobie niezwykłą nowość tej doktryny w przepowiadaniu Żyda, aby zrozumieć rozłam, jaki zmartwychwstanie Jezusa spowodowało w ówczesnej religii, a także by ocenić drogę, jaką musi odbyć każdy z nas.

Obecność Ducha w nas objawia się naszą radością. Świadczą o niej również narodziny Kościoła. Ci, którzy przyjęli słowo Boże, stanowią zgromadzenie braci wokół przywódców danych od Boga. Zgromadzenie to żyje cnotami teologicznymi i nic już nie jest w nim takie jak uprzednio.

Kościół nie może żyć wedle kryteriów świata. Chrześcijanie muszą zgodzić się na to nawrócenie, na zupełny przełom w swej mentalności. Główna korzyść obcowania z Pawłem polega na poznaniu i uznaniu zupełnie nowego życia w wierze, nadziei i miłości.

Wreszcie, Listy do Tesaloniczan ujawniają nam rolę oczekiwania na powrót Jezusa w mentalności chrześcijańskiej.

Oczekiwać Go należy w prześladowaniu, w cierpieniu, w pracy.

Jak Jezus zmartwychwstaniemy, a następnie zostaniemy włączeni w Jego chwałę. Powrót ten będzie nagły i nieoczekiwany, ale poprzedzą go **dwa znaki**:

apostazja i Antychryst, który jest obecny i przeciwstawia się głoszeniu słowa oraz przybliżaniu się królestwa Chrystusa.

Pamiętajmy jednak: **Jezus powróci zwycięski i zostaniemy na zawsze włączeni w Jego chwałę pośród wiecznej radości**.

Aktualność Listów do Tesaloniczan

Podstawowym celem lektury Biblii jest odkrycie, że zamiar Boży polega na spełnieniu naszego szczęścia.

Słowo Boże ma nam pomagać w osiąganiu tego szczęścia, odkrywając przed nami kodeks szczęścia wiecznego, które Chrystus nabył dla nas swym zmartwychwstaniem.

Prawdziwa aktualność listów Pawłowych polega właśnie na uświadomieniu sobie znaczenia **słowa Bożego**. Sobór Watykański II przypomina nam, że słowo to pozwala nam żyć nowym życiem wiary, nadziei i miłości - aż do powrotu Pana.

Również i dziś pilne jest ponowne odkrycie działania Trójcy Świętej w naszym życiu. Powołanie przez Boga Ojca jest rzeczywistością dość zapomnianą, którą niedostatecznie przekazuje się młodym chrześcijanom.

Jeśli jesteśmy chrześcijanami, to dlatego, że powołał nas Ojciec, przy czym nie chodzi tu jedynie o powołanie kapłańskie i zakonne, będące powołaniem bardzo szczególnym, a którego istotę również należy ponownie odkryć; chodzi o powołanie każdego chrześcijanina.

Konieczne jest pokazanie ludziom młodym, że są oni powołani do wiary chrześcijań skiej nie tylko przez fakt chrześcijaństwa ich rodziców, lecz także dlatego, że sami są prawdziwie powołani przez Boga, który osobiście zna każdego z nich.

Są też odpowiedzialni wobec Pana za odpowiedź, jakiej udzielą temu powołaniu.

Właśnie przez poznanie **Bożego słowa** będą zdolni w sposób wolny odpowiedzieć na to wezwanie. Dlatego tak pilne jest umożliwienie im żywego kontaktu ze **słowem**.

Taki jest jedyny cel katechezy. Oni zaś na to **słowo** czekają.

Nie mniej pilna jest **potrzeba odkrycia osoby Jezusa**. Nasza epoka nie chce już religii jako czystej doktryny, lecz pali się do spotkania Chrystusa jako Przyjaciela, który nas pociąga i którego podziwiamy.

Impuls ten jest bez wątpienia jedną z cech charakterystycznych naszej epoki. Rzekomy kryzys wiary wśród młodzieży jest być może tylko brakiem kontaktu ze **słowem Bożym**.

Wreszcie, szczęście w Chrystusie spełnia się przez działanie w nas Ducha Świętego. Jakże widoczne jest dziś znaczenie odnowy charyzmatycznej i chrzest w Duchu Święty m. Listy Pawłowe pokazują chrześcijanom tego Ducha, który działa w każdym z nas.

Nasza epoka naznaczona jest także oczekiwaniem na lepszy świat, obiecywany zarówno przez marksizm, jak i przez egzystencjalizm.

Oczekiwanie na powrót Jezusa, tak silnie obecne u Pawła, jest niczym innym jak chrześcijańską odpowiedzią na nadzieje naszych braci na lepszy, bardziej sprawiedliwy i braterski świat.

Listy do Tesaloniczan, podobnie jak wszystkie inne listy św. Pawła, kładą duży nacisk na aspekt wiary będący tak szczególnym przedmiotem oczekiwania w naszej epoce, a mianowicie na znaczenie pracy w naszym życiu.

Współczesnym chrześcijanom potrzebna jest odwaga, by powtarzać za św. Pawłem: "**Kto nie pracuje, niech nie je**".

Wszystkie kryzysy ekonomiczne i społeczne mogą zostać przezwyciężone tylko dzięki pracy. Również i pod tym względem odkrywamy niezwykłą aktualność Pawłowego przesłania.

- Czy oczekujemy chwalebnego dnia powrotu Jezusa jako niezwykłego święta, narodzin nowego świata .... Czy też jako dnia ongiś przepowiadanej katastrofy kosmicznej?
- Czy naprawdę wierzymy w zmartwychwstanie ciała?
- Jakie są w naszym życiu określone przez Pawła znaki wskazujące na obecność Antychrysta - przeciwnika - i apostazji?

Dziś także trzeba mieć odwagę ujawniać obecność tego zła, które zwalcza szerzenie się zmartwychwstania Jezusa, nawet w obrębie samego Kościoła.

- W jaki sposób przeciwnik hamuje ewangelizację młodych w naszych czasach ?
- Jak przeciwstawia się obecności Kościoła w obronie praw człowieka?

Nie chodzi o wzbudzenie "wielkiego strachu" takim widzeniem rzeczy, lecz o sposób odczytywania wydarzeń zgodny z tym, który Apostoł Narodów proponuje chrześcijanom wszystkich czasów.

I jeszcze ostatnia kwestia wykazująca aktualność nauki Pawłowej: **pojęcie Kościoła** .

Bóg wie, jak bardzo jest dziś kwestionowana rola apostoła wewnątrz Ciała Chrystus owego, które tworzą chrześcijanie.

Palącą koniecznością jest, by chrześcijanie odkryli, że Kościół, Ciało Chrystusa, jest miejscem życia teologicznego, w wierze, nadziei i miłości.

Tak właśnie należy widzieć Kościół, nie zaś jako społeczność ludzką. Czy nie to właśnie stwierdzała milcząco młodzież oklaskująca Jana Pawła II podczas jego podróży, krzycząc: "**Ojcze Święty, kochamy Ciebie!**"?

Kościół jest miejscem realizacji nowego szczęścia, jakie proponuje Zmartwych wstały: nikt nie wchodzi doń z przymusu, lecz dlatego, że ma pewność znalezienia w nim owej radości, braterstwa i sprawiedliwości, do których dąży całą swoją istotą.

Nikt nie głosi tej prawdy lepiej niż Paweł. A potrzeby tej żadna epoka nie odczuła tak silnie jak nasza.